



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41
TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BD/73/7/85

Warszawa, luty 1985 r.

I N T E L I G E N C J A '84

/Standardowy pakiet badania opinii społecznej/

3.

Zespół Badań Sondazowych

W opracowaniu przedstawiono analizę wyników badań przeprowadzonych przez CBOS w czerwcu i wrześniu 1984 roku wśród 600 pracowników umysłowych z wyższym wykształceniem, wybranych z największych miast naszego kraju /Warszawa, Gdańsk, Poznań, Kraków, Katowice, Łódź/¹. Badano inteligencję rozumianą jako warstwa społeczno-zawodowa wyodrębniona ze względu na poziom i typ wykształcenia, charakter pracy i miejsce w społecznym podziale pracy, nie zaś - jak to się często sądzi - elitę intelektualną kraju pełniącą funkcje inicjatywne i opiniotwórcze.

W badaniach wzięli udział nauczyciele, ekonomiści, inżynierowie i lekarze w proporcji odpowiadającej udziałowi tych grup w strukturze zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Z tej zbiorowości pobrano dwie próby: do badań czerwcowych i wrześniowych. W wylosowanych próbach większość stanowili mężczyźni: badanie z czerwca - 59,6%, z września - 55,6%. Średni wiek respondentów wynosił odpowiednio 38,7 i 39,6 lat. Do PZPR należało 28,0 i 29,5%, do ZSMP - 7,5 i 7,7%. Członkowie związków zawodowych stanowili 22,5 i 22,2%, a członkowie samorządów pracowniczych - 11,9 i 10,5%. Do PRON-u należało: 8,6 i 8,2%.

1. Odczucie pewności sytuacji społeczno-ekonomicznej

Czy obecna sytuacja społeczna, a ściślej biorąc ekonomiczna kraju jest postrzegana jako stabilna czy też niepewna? W szerszym ujęciu chodzi o to, jaką perspektywę czasową przyjmują badani w projektowaniu, przewidywaniu i prowadzeniu swoich działań. Jedną z konsekwencji przyjęcia najkrótszej perspektywy, a więc skoncentrowania się na teraźniejszości, jest wzrost spontaniczności zachowania. Jednostka jest wówczas podatna na emocjonalne wpływy grupy, do której należy bądź z którą się identyfikuje, a jednocześnie traci zdolność kontrolowania samej siebie. Przyjęciu dłuższej perspektywy, wkraczającej w przyszłość towarzyszy lepsze rozeznanie w biegu wydarzeń i większa aktywność poznawcza, jak również tendencja do budowania wizji możliwych, a nawet idealnych stanów rzeczywistości społecznej.

¹ Analogiczne badania przeprowadzono w kwietniu i wrześniu 1984 r. wśród robotników największych zakładów przemysłowych zlokalizowanych w tych miastach. Zestawienie najważniejszych różnic opinii tych dwóch grup przedstawiamy w punkcie 4 opracowania.

Badanych przypisano do każdej z tych dwóch orientacji na podstawie odpowiedzi na trzy pytania. Na pytanie: "Czy obecne warunki sprzyjają budowaniu planów życiowych na dłuższą metę" większość badanych i w czerwcu /83,7%/, i we wrześniu /83,4%/ odpowiedziała przecząco. Można więc sądzić, że przyjmują oni w swoich działaniach najkrótszą, "teraźniejszą" perspektywę czasu. Jednocześnie jednak na pytanie: "Czy zaoszczędzone pieniądze byli- by skłonni przeznaczyć na jakiś cel w przyszłości" mniej więcej połowa badanych /51,4% w czerwcu i 48,8% we wrześniu/ odpowiedzia- ła również przecząco. Jest to być może tylko pozorna sprzeczność. Dla wielu ludzi "budowanie planów życiowych" i "oszczędzanie pie- niędzy" to prawdopodobnie dwa niewspółmierne i nie nakładające się zakresy działań. Można bowiem planować swoje przyszłe życie abstrahując od oczekiwanej w przyszłości sytuacji finansowej, mo- żna też ją uwzględniać. Interesujące, że do przyjmowania perspe- ktywy "teraz" oraz oszczędzania bardziej są skłonni członkowie organizacji społecznych i politycznych oraz ludzie starsi, do przy- jęcia perspektywy "ku przyszłości" i nieoszczędzania - członkowie samorządów i nie działający we wspomnianych organizacjach.

Odpowiedzi udzielone na obydwie przytoczone pytania weryfikuje w jakimś sensie rozkład odpowiedzi na następne, w którym chodziło o przewidywanie sytuacji gospodarczej kraju w najbliższych dwóch latach. Tylko około 1/3 respondentów /34,1% w czerwcu, 32,4% we wrześniu/ oczekuje jej poprawy. Wraz z upływem czasu zmniejsza się nieznacznie odsetek przewidywań optymistycznych.

Odpowiedzi na powyższe trzy pytania można by również trakto- wać jako wskaźniki optymizmu. Jeżeli tak, to z całą pewnością mo- żna stwierdzić, że większość badanych postrzega przyszłość kraju pesymistycznie. Na marginesie należy dodać, że wraz z upływem czasu zwiększał się odsetek badanych przewidujących w przyszłym roku wzrost cen /w czerwcu 88,0%, we wrześniu 89,1%/. Jest to je- dnak prognoza ciągle niejako spełniająca się. Interesujące, że mniejszy pesymizm przejawiały osoby starsze, a w przypadku młodych- tylko członkowie ZSMP. Pesymizm w kwestiach ekonomicznych był chara- kteryistyczny dla nie należących do PZPR i związków zawodowych. .

O ile przewidywanie przyszłego rocznego wzrostu cen nie miało związku z działalnością w organizacjach społeczno-politycznych, to we wrześniu związek ten wystąpił w przypadku samorządu pracowni- czego.

Wydaje się, że tak charakterystyczny dla działaczy organizacji społecznych i politycznych optymizm w kwestiach ekonomicznych jest pochodną bądź to ich wiedzy o sytuacji gospodarczej kraju - wolnej od uproszczeń propagandy kolejkowej - bądź też konsekwencją wewnętrznej propagandy tych organizacji i swojego rodzaju panującego w nich optymizmu. Optymizm lub też przyjmowanie "teraźniejszej" perspektywy czasu charakterystyczne, jak wspomniano, dla starszych respondentów są dość oczywiste. To przecież nie starzy, lecz młodzi planują swoje przyszłe życie i to właśnie oni "płacić" będą niezawinione przez siebie koszty kryzysu gospodarczego. O pesymizmie ekonomicznym działaczy samorządów trudno się wypowiadać, nie znając ich składu społecznego i "zaszłości" organizacyjnej.

2. Poczucie kontroli nad rzeczywistością społeczną i jej korelaty

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że na mechanizm poczucia kontroli nad rzeczywistością społeczną składają się trzy czynniki:

1/ "kontrola osobista" - przekonanie o możliwości wpływu na własny los,

2/ "ideologia kontroli" - przekonanie o możliwości wpływania na własny los przez przeciętnego człowieka,

3/ "kontrola systemu" - przekonanie o możliwości wpływania na system polityczny i społeczny.

W sondażu CBOS zajęto się dwoma aspektami mechanizmu kontroli: pierwszym i trzecim. Większość respondentów sygnalizuje brak wpływu na własne losy /badanie czerwcowe - 77,6%, wrześniowe - 81,2%/ i na życie społeczne /odpowiednio - 86,3 i 89,7%/. Z upływem czasu pogłębia się więc, choć nieznacznie, utrata kontroli nad rzeczywistością społeczną.

Innym wyrazem poczucia kontroli nad rzeczywistością jest stosunek do historii - jej przebiegu oraz sił napędowych. Czy ludzie są skłonni posługiwać się aktywistyczną wersją historii, tj. taką, gdzie całemu społeczeństwu przypisuje się wpływ na nią, czy też raczej widzą ją jako proces, zależny przede wszystkim od woli ludzi sprawujących władzę?

W celu określenia stosunku badanych do historii społecznej zadano im trzy pytania. Odpowiedzi na nie dają się w sposób

lapidarny ująć następująco: większość respondentów jest skłonna przyjmować "elitarystyczną" wersję historii. Po pierwsze to nie "my", lecz "oni" są "autorami" przebiegu życia społecznego /badania czerwcowe 76,1; wrześniowe 77,0%/ , po drugie, nigdy nie dowiemy się prawdy o przyczynach niektórych wydarzeń /70,3 i 64,4%/ , po trzecie, to nie społeczeństwo, lecz "czyjaś decyzja" może stanowić o biegu historii /58,2 i 60,2%/ - zdają się myśleć badani.

Z odczuciem braku wpływu na bieg spraw społecznych jest związane rosnące z czasem przeświadczenie o tłumieniu krytyki, o wadliwym zarządzaniu gospodarką, nadużywaniu władzy oraz przekonanie o braku wpływu ludzi na decyzje władz. Niektóre z tych czynników wskazuje się jako jedne z najsilniejszych barier hamujących rozwój kraju /tab.1/

Tabela 1. Czynniki hamujące rozwój kraju według malejących wartości średnich wskazujących natężenie ich występowania w opiniach respondentów z badania czerwcowego i wrześniowego.

| Czynniki | Czerwiec | | Wrzesień | |
|--|------------------|-------|------------------|-------|
| | średnie wartości | ranga | średnie wartości | ranga |
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| Wadliwa organizacja gospodarki | 5,56 | 1 | 5,65 | 1 |
| Nadużywanie władzy | 5,12 | 2 | 5,10 | 4 |
| Lenistwo, pijaństwo, brakoróbstwo | 5,08 | 3 | 5,06 | 5 |
| Brak kwalifikacji osób na stanowiskach kierowniczych | 5,06 | 4 | 5,26 | 2 |
| Ograniczenie pola dla inicjatywy ludzi twórczych i pomysłowych | 5,05 | 5 | 5,25 | 3 |
| Brak poszanowania dla własności społecznej | 5,04 | 6 | 4,95 | 7 |
| Kumoterstwo | 4,90 | 7 | 5,00 | 6 |
| Tłumienie krytyki | 4,77 | 8 | 4,71 | 10 |
| Łapownictwo | 4,76 | 9 | 4,94 | 8 |
| Brak wpływu na decyzje władz | 4,74 | 10 | 4,82 | 9 |
| Bierność i obojętność obywateli | 4,56 | 11 | 4,47 | 11 |

cd. tabeli 1

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
|--|------|----|------|----|
| Brak odwagi w głoszeniu własnego zdania | 4,44 | 12 | 4,45 | 13 |
| Brak dyscypliny i poszanowania władzy | 4,43 | 13 | 4,47 | 12 |
| Silna kontrola aparatów administracji przez partię | 4,19 | 14 | 4,28 | 14 |
| Położenie geopolityczne | 4,14 | 15 | 4,14 | 15 |

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 1, w badaniu wrześniowym nastąpił wzrost akcentów krytycznych zarówno wobec zachowań i postaw władzy, jak i społeczeństwa. Wśród pierwszych pięciu czynników uznanych w obu badaniach za bariery rozwoju kraju cztery odnoszą się do władzy, jeden - do społeczeństwa. W drugim badaniu ponadto nastąpiło znamienne przesunięcie w kolejności pięciu pierwszych czynników. Czynnikiem określanym mianem "lenizm, pijactwo, brakorderstwo", a więc jedynym charakteryzującym właściwość społeczeństwa, umieszczony pierwotnie na trzecim miejscu, w badaniu wrześniowym zajął miejsce piąte. Nasiliła się więc tendencja do obwiniania władzy za obecny stan naszego kraju.

Stwierdzone wyżej zjawisko braku wpływu na bieg spraw społecznych współwystępuje z nieufnością do poszczególnych instytucji i organizacji społeczno-politycznych. /tab. 2/.

Jak widać, kolejność instytucji i organizacji społeczno-politycznych, ze względu na poziom zaufania społecznego w obydwu badaniach jest taka sama, wystąpiły natomiast przesunięcia w poziomie zaufania wobec poszczególnych instytucji i organizacji. W badaniu wrześniowym wzrosło zaufanie do Kościoła, rządu, Sejmu, a szczególnie do wojska, zmniejszyło się zaś - choć nieznacznie - do partii. W przypadku PRON-u, MO i związków zawodowych wahnięcia są nieistotne. Nie zmienił się natomiast poziom zaufania do środków masowego przekazu.

Tabela 2. Wskaźniki zaufania do poszczególnych instytucji i organizacji społeczno-politycznych według malejących wartości średnich wskazujących natężenie ich występowania w opiniach respondentów z badania czerwcowego i wrześniowego

| Instytucje i organizacje społeczno-polityczne | Czerwiec | | Wrzesień | | Związek braku wpływu na "bieg rzeczy" z zaufaniem do instytucji i organizacji społeczno-politycznych | |
|---|------------------|-------|------------------|-------|--|----------|
| | średnie wartości | ranga | średnie wartości | ranga | czerwiec | wrzesień |
| Kościół | 5,93 | 1 | 6,15 | 1 | - | - |
| Rząd | 3,66 | 4 | 3,81 | 4 | -0,30 | -0,30 |
| PZPR | 3,07 | 5 | 2,99 | 5 | -0,25 | -0,24 |
| Wojsko | 3,77 | 2 | 4,03 | 2 | -0,19 | -0,23 |
| MO | 2,30 | 9 | 2,28 | 9 | -0,23 | -0,23 |
| Związki zawodowe | 2,74 | 7 | 2,80 | 7 | -0,24 | -0,27 |
| Sejm PRL | 3,72 | 3 | 3,85 | 3 | -0,32 | -0,27 |
| Środki masowego przekazu | 2,66 | 8 | 2,66 | 8 | -0,21 | -0,24 |
| PRON | 2,89 | 6 | 2,87 | 6 | -0,25 | -0,20 |

Związek między brakiem wpływu na bieg spraw społecznych a zaufaniem wobec instytucji państwa i organizacji społeczno-politycznych jest ewidentny: im silniej odczuwany brak wpływu, tym mniejsze zaufanie. Oczywiście związek taki nie występuje w przypadku Kościoła.

Zaufanie do najważniejszych instytucji i organizacji społeczno-politycznych łączy się silnie z ewentualnością zwrócenia się do nich o pomoc w trudnej sytuacji życiowej.

Reasumując można stwierdzić, że większość inteligencji nie rezygnuje z aspiracji do podmiotowej roli w życiu publicznym, ale

nie jest skłonna uczestniczyć w strukturach i działaniach, które nie dają jej możliwości wpływania na bieg spraw społecznych. W tej sytuacji nie może budzić zdziwienia fakt, że z odczuwanym brakiem wpływu współwystępuje rosnące /w czerwcu 56,8%, we wrześniu 63,8% badanych/ przekonanie, iż mniejszość społeczeństwa uznaje decyzje rządu za kompetentne. Jest to projekcja wskazująca na podobne w tej mierze odczucia badanych.

Należałoby tu jeszcze wspomnieć o niektórych związkach między omawianymi dotąd opiniami.

1. Stwierdzono istnienie związku między poziomem kontroli rzeczywistości społecznej a przyjętą perspektywą czasową własnych działań. Im mniejszy wpływ na "bieg rzeczy" w wymiarze własnego losu i systemu społeczno-politycznego, tym silniejsza skłonność do orientacji na "teraz". Współwystępowanie tych właściwości może doprowadzić do znacznego poszerzenia obszarów frustracji i apatii społecznej, ale również do reakcji żywiołowych podyktowanych emocjami.

2. Naturalnie, przyjęcie określonej wersji procesu historycznego jest związane z poczuciem braku wpływu zarówno na własne losy, jak i życie społeczne. W miarę jego zmniejszania się wzrasta tendencja do przyjmowania "aktywistycznej" wersji historii, postrzegania indywidualnego udziału członków społeczeństwa w procesach historycznych. Najsilniej owa tendencja pojawia się wówczas, gdy chodzi o rolę, jaką może pełnić władza jako motor historii.

3. Wyraźniejsza jest też skłonność do przyjmowania "aktywistycznej" wersji historii przez tych, którzy mają zaufanie do instytucji państwa i działających w nim organizacji społeczno-politycznych. Wersję tę przyjmują chętniej partyjni i działający społecznie /z wyjątkiem członków samorządów pracowniczych/.

3. Postrzeganie konfliktów społecznych i umiejscawianie ich źródeł

Godny uwagi jest przede wszystkim fakt, że aż 84,3% respondentów badanych we wrześniu stwierdziło zmniejszenie natężenia konfliktów politycznych w ostatnich kilku miesiącach /w czerwcu uważało tak 77,2%/ . Potencjalne źródła konfliktów - zdaniem bada-

nych zarówno w czerwcu, jak i we wrześniu - tkwią głównie w różnicowaniu pozycji materialnej oraz poglądów politycznych /tab.3/. W badaniach wrześniowych w porównaniu z czerwcowymi nastąpiło "zaostrenie" - odpowiedzi zdecydowanie potwierdzających występowanie źródeł ewentualnych konfliktów społecznych /bez zmiany ich hierarchii/. "Zaostrenie" to ujawniło się szczególnie w przypadku różnic w poglądach politycznych oraz fakcie przynależności do PZPR. W badaniach wrześniowych członkowie ZSMP częściej niż inni byli skłonni lokować źródła konfliktów w różnicach na tle pochodzenia społecznego, członkowie związków zawodowych - w różnicach poglądów politycznych, działacze samorządów - w różnicach stanowisk pracy, należący zaś do PRON-u - w fakcie przynależności do partii.

Tabela 3. Źródła potencjalnych konfliktów społecznych według malejących wartości średnich wskazujących natężenie ich występowania w opiniach respondentów z badania czerwcowego i wrześniowego

| Źródła potencjalnych konfliktów społecznych | Czerwiec | | | Wrzesień | | |
|---|------------------|-------|-------------------------------------|------------------|-------|-------------------------------------|
| | średnie wartości | ranga | odpowiedzi zdecydowanie nie tak /%/ | średnie wartości | ranga | odpowiedzi zdecydowanie nie tak /%/ |
| Pozycja materialna | 5,21 | 1 | 21,5 | 5,35 | 1 | 24,4 |
| Poglądy polityczne | 5,12 | 2 | 16,6 | 5,18 | 2 | 25,7 |
| Stanowisko w pracy | 4,39 | 3 | 7,1 | 4,55 | 3 | 8,4 |
| Przynależność do PZPR | 4,24 | 4 | 7,3 | 4,39 | 4 | 12,6 |
| Wykształcenie | 3,09 | 5 | 1,3 | 3,29 | 5 | 5,5 |
| Pochodzenie społeczne | 2,78 | 7 | 1,2 | 3,12 | 6 | 4,0 |
| Religia | 3,02 | 6 | 1,6 | 3,07 | 7 | 4,7 |

Źródłem konfliktów społecznych bywa również poczucie względnego upośledzenia. Ogólnie biorąc powstaje ono wówczas, gdy w porównaniu z innymi własna sytuacja materialna jest oceniana niekorzystnie.

W sondażu przedmiotem porównań uczyniono tzw. powodzenie życiowe /a więc pozycję materialną/ oraz wartości i dobra związane z jakimiś przywilejami, pytając wprost, czy w naszym społeczeństwie istnieją grupy ludzi niesłusznie uprzywilejowanych. Niestety, w obydwu przypadkach nie zapewniono badanym możliwości wskazania: w pierwszym - osób, z którymi się porównywano, w drugim zaś - grup osób niesłusznie uprzywilejowanych. Niemniej jednak stwierdzono znaczny obszar względnego upośledzenia. W pierwszym przypadku tak samo jak innym powodziło się około połowie respondentów /w badaniach czerwcowych 44,6%, wrześniowych 43,7%/; "nieco gorzej", "gorzej" i "znacznie gorzej" - odpowiednio 32,3 i 36,0%; "nieco lepiej", "lepiej" i "znacznie lepiej" - 22,7 i 20,4%. W opinii respondentów nastąpiło, w porównaniu z czerwcem, pogorszenie sytuacji materialnej. Jednocześnie większość respondentów /84,1 i 83,7% / wskazała, że w naszym społeczeństwie istnieją grupy ludzi niesłusznie uprzywilejowanych.

Występuje interesująca prawidłowość: im lepsza - subiektywnie - sytuacja materialna, tym większe zaufanie do instytucji i organizacji społeczno-politycznych /w tym najsilniejsze do MO i PZPR/ oraz wyraźniejsza skłonność do szukania ewentualnej ich pomocy /przede wszystkim partii/. Badani nie dostrzegający istnienia grup osób uprzywilejowanych w większej mierze niż inni obdarzają zaufaniem te instytucje oraz liczą na ich pomoc w trudnych dla siebie sytuacjach życiowych.

4. Porównanie opinii inteligencji i robotników

W tym fragmencie opracowania jedynie zasygnalizujemy różnice w poglądach inteligencji i robotników, ujawnione przy porównaniu wyników badań wrześniowych.

Inteligencja znacznie częściej niż robotnicy przyjmuje "teraźniejszą" perspektywę swoich dążeń i działań. Wyraźne różnice występują też w kwestii odczuć na temat możliwości wpływu na losy kraju i tego, kto jest głównym animatorem przebiegu historii. Inteligencja znacznie rzadziej odczuwa swój wpływ na to, w jakim kierunku toczą się sprawy społeczne, i uważa, że o rozwoju procesów historycznych decydują działania i decyzje ludzi sprawujących władzę.

W postrzeganiu barier^w rozwoju kraju obie grupy są zgodne co do tego, że główną jest wadliwa organizacja gospodarki, w przypadku innych występują rozbieżności. Robotnicy częściej są skłonni "obwiniać" społeczeństwo, wskazując na liczne przejawy patologii społecznej, inteligencja zaś - raczej władzę, jej sposób współdziałania ze społeczeństwem.

Zaufanie do instytucji i organizacji społeczno-politycznych jest mniejsze wśród inteligencji. Największe rozbieżności występują w przypadku MO, PRON-u oraz wojska.

Obie grupy podobnie oceniają stan napięć politycznych w kraju i ogólnie tak samo widzą ich przyczyny. Występuje jedynie rozbieżność w postrzeganiu wykształcenia i pochodzenia społecznego jako konfliktogennych. Robotnicy wskazują na nie częściej. Inteligencja częściej postrzega występowanie w Polsce grup niesłusznie uprzywilejowanych.

x

x

x

Na zakończenie warto przypomnieć zasadnicze wyniki sondażu zwracając uwagę na niektóre ich konsekwencje psychospołeczne.

1. Większość badanych inteligentów przyjmuje w swoich działaniach najkrótszą, "teraźniejszą" perspektywę. Można wręcz stwierdzić, że żyje dniem dzisiejszym, co w konsekwencji uprawdopodobnia występowanie zachowań spontanicznych, wynikających z emocji.

2. Jednocześnie 2/3 badanych /w tym członkowie samorządu pracowniczego/ pesymistycznie zapatrują się na najbliższą przyszłość naszej gospodarki, a w miarę upływu czasu pesymizm ten coraz bardziej się pogłębia. Optymistami w tym względzie pozostają członkowie i działacze organizacji społeczno-politycznych oraz ludzie starsi.

3. Wraz z upływem czasu zwiększa się grupa badanych sygnalizujących brak odczucia wpływu na własne losy oraz życie społeczne. Łączy się to z przyjmowaniem orientacji "na teraz", co może prowadzić do znacznego poszerzania się obszaru frustracji i apatii, a nawet występowania reakcji żywiołowych.

Znaczna grupa badanych uważa, że ich własny los i zachowania kształtują inni ludzie, przy czym ci inni silniej wpływają właśnie na ich losy niż życie społeczne.

Odczucie braku wpływu jest związane z zarzucaniem władzy niewłaściwego zarządzania gospodarką, nadużywania swoich prerogatyw, blokowania wpływu społecznego na decyzje, braku kwalifikacji. Jedyną "winą" społeczeństwa w hamowaniu rozwoju kraju jest lenistwo, pijaństwo i brakoróbstwo.

Przeświadczenie o braku wpływu na bieg spraw społecznych współwystępuje z nieufnością do podstawowych instytucji państwa i czołowych organizacji społeczno-politycznych, choć daje się zauważyć powolny wzrost zaufania zwłaszcza do wojska, ale również do rządu i Sejmu.

4. Jakkolwiek można zaobserwować zmniejszenie natężenia konfliktów politycznych, to należy zwrócić uwagę na potencjalne ich źródła. Według badanych tkwią one przede wszystkim w zróżnicowaniu sytuacji materialnej ludzi oraz w odmienności poglądów politycznych. Ważnym źródłem ewentualnych konfliktów pozostaje poczucie względnego upośledzenia z tytułu gorszej sytuacji materialnej oraz różnic w dostępie do przywilejów /pozapłacowych/.

Wszystkie te fakty oznaczają, że inteligencja pojmowana jako warstwa społeczno-zawodowa nie rezygnuje z aspiracji do spełniania roli podmiotowej w życiu społecznym.